

## **Protokół z XXVI sesji Rady Gminy Pępowo w dniu 12 maja 2021 r.**

Obradom przewodniczył Zenon Rogala - Przewodniczący Rady Gminy Pępowo. Sesja rozpoczęła się o godzinie 13:01 i trwała do godziny 16:06. Miejsce sesji – Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Pępowie.

W sesji uczestniczyło 13 radnych, tj. 86,67% ustawowego składu Rady, który stanowi 15 radnych. Nieobecni byli radni: Monika Przybył oraz Wojciech Witczak. *Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

W obradach uczestniczyli również: Grzegorz Matuszak – Wójt Gminy Pępowo, Grzegorz Wabiński – Zastępca Wójta, Kierownik WSO i USC, Katarzyna Kmiecik-Rosa – Sekretarz Gminy, Kinga Klozińska-Antczak – Skarbnik Gminy, Małgorzata Waleńska – kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Józef Grobelny – kierownik Wydziału Służb Technicznych, Leszek Żelazny – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Weronika Jankowska – p. o. dyrektora Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach, Mirosława Bigaj – radna Rady Powiatu Gostyńskiego, Irena Wachowiak-Szudra – radca prawny, Bogusław Grzelczak – informatyk oraz Jagoda Kowalewska – inspektor ds. obsługi rady gminy i samorządów mieszkańców.

### **Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Sprawdzenie obecności i stwierdzenie kworum.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Składanie i rozpatrywanie wniosków o zmianę porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Gminy Pępowo.
6. Informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach radnych oraz treści udzielonych na nie odpowiedzi.
7. Informacja o pracy wójta w okresie międzysesyjnym.
8. Rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) *udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Gostyńskiemu,*
  - b) *zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pępowo na lata 2021-2030,*
  - c) *zmian w uchwale budżetowej na rok 2021,*
  - d) *przyjęcia „Strategii Rozwoju Gminy Pępowo na lata 2021-2030”,*
  - e) *zbycia nieruchomości niezabudowanych, położonych w miejscowości Siedlec,*
  - f) *rozpatrzenia skargi na Dyrektora Szkoły Podstawowej w Pępowie,*
  - g) *rozpatrzenia petycji dotyczącej wyrażenia opinii ws. przeprowadzenia bezpośredniego Referendum Ludowego,*
  - h) *rozpatrzenia petycji dotyczącej poparcia Rządu Tymczasowej Rady Stanu Narodu Polskiego Społecznego Komitetu Konstytucyjnego,*
  - i) *pozostawienia petycji bez rozpatrzenia,*
  - j) *zmiany uchwały nr XXIII/176/2020 Rady Gminy Pępowo z dnia 29 grudnia 2020 r. w sprawie przyjęcia programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Pępowo na 2021 rok.*
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zamknięcie sesji.

W punkcie 1 – otwarcia sesji dokonał przewodniczący Rady Zenon Rogala, który powitał radnych oraz zaproszonych gości.

W punkcie 2 – przewodniczący poprosił radnych o uruchomienie terminali do głosowania oraz o zalogowanie się do systemu. Stwierdził, że w obradach uczestniczy 13 radnych, co stanowi kworum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

W punkcie 3 – przewodniczący przedstawił porządek obrad.

W punkcie 4 – nie zgłoszono wniosków o zmianę porządku obrad.

W punkcie 5 – przewodniczący poinformował, że protokół z XXV sesji Rady Gminy Pępowo był do wglądu w biurze Rady, gdzie każdy mógł się z nim zapoznać, a ponadto radni otrzymali go w wersji elektronicznej. W związku z tym zaproponował przegłosowanie go bez odczytywania. Uwag do protokołu nie zgłoszono i przyjęto go jednomyślnie – 13 głosami „za”. *Imienne wykazy głosowań radnych stanowią załącznik do niniejszego protokołu.*

W punkcie 6 – przewodniczący poinformował, że w okresie międzysesyjnym do Biura Rady nie wpłynęły żadne interpelacje ani zapytania radnych. Nie wpłynęły też żadne odpowiedzi na wcześniej złożone interpelacje.

W punkcie 7 – Wójt przedstawił informację na temat swojej pracy w okresie międzysesyjnym – *informacja w załączniku do niniejszego protokołu. Informację przyjęto bez uwag.*

W punkcie 8 – rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:

a) **udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Gostyńskiemu** – projekt uchwały omówił wójt. Wyjaśnił, iż chodzi o zadanie realizowane metodą 50/50, a przewidziana w uchwale kwota 30 tys. zł zostanie przeznaczona na zadanie, które nie było przez gminę planowane, a mianowicie na remont drogi z Pogorzeli do Babkowic metodą „slurry seal”. Wyjaśnił, że chodzi o 400-metrowy odcinek drogi na terenie gminy Pępowo zlokalizowany w lesie. Poinformował, że to powiat zaproponował, aby gmina dołożyła się do tego zadania, co w jego ocenie jest zasadne z uwagi na fakt, iż cała droga od Pogorzeli jest remontowana i warto byłoby doprowadzić ten remont do miejsca, w którym zaczyna się przyzwoita nawierzchnia – czyli do skraju lasu. Dodał, że kwota może nie zostać wykorzystana w całości.

Dyskusja – brak.

Rada Gminy Pępowo w obecności 13 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 13 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących” – podjęła uchwałę nr XXVI/196/2021 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Gostyńskiemu – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

**b) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pępowo na lata 2021-2030** – szczegółowe uzasadnienie do projektu uchwały odczytała Skarbnik Gminy Kinga Klozińska-Antczak. Jak wyjaśniła, proponowane zmiany WPF na lata 2021-2030 są zgodne ze zmianami w budżecie gminy na 2021 rok, a po dokonaniu powyższych zmian wynik budżetu jest deficytowy.

Dyskusja – brak.

Rada Gminy Pępowo w obecności 13 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 13 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących” – podjęła uchwałę nr XXVI/197/2021 w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pępowo na lata 2021-2030 – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowi załączniki do niniejszego protokołu.*

**c) zmian w uchwale budżetowej na rok 2021** – szczegółowe uzasadnienie do projektu uchwały odczytała Skarbnik Gminy Kinga Klozińska-Antczak. Jak wyjaśniła, proponuje się dokonanie zmian zarówno po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków.

Dyskusja:

- Radny Ireneusz Matyla – odnosząc się do działu 926 Kultura fizyczna, zauważył, że zabezpieczono 20 tys. zł na zakup trybun przenośnych na obiekty sportowe. Zapytał, o jakie trybuny chodzi i dodał, że wcześniej nie mówiono nic na ten temat.

- Wójt – wyjaśnił, iż chodzi o drugą część trybun zamontowanych na boisku bocznym, które aktualnie pełni rolę boiska treningowego i rozgrywane są tam mecze drużyn juniorskich. Nadmienił, że pełni ono również rolę parkuru, na którym rozgrywane są zawody w powożeniu. Przypomnił, że pierwsza część trybun zakupiona została dwa lata temu, natomiast w roku ubiegłym nie było takiej potrzeby, ponieważ nic się nie działo. Poinformował, iż producentem wybranych trybun jest ta sama firma i są one w takim samym kolorze [jak zakupione wcześniej trybuny], jednak są one jeszcze bardziej mobilne, ponieważ składają się z czterech lekkich segmentów na kółkach po 12 miejsc każdy (łącznie 48 miejsc), które łatwo jest przewozić (np. do wiosek) i ustawiać. Dodał, że trybuny zamontowane już na stadionie również można przewozić, jednak odbywa się to przy sporym trudzie. Podsumował, że jest dobry czas, aby zakupić trybuny.

- Radny Ireneusz Matyla – podziękował za wyjaśnienia.

- Przewodniczący – zauważył, że o trybunach dyskutowano przy okazji zakupu pierwszych trybun, które były już wykorzystane podczas zawodów dwa lata temu.

- Wójt – dodał, że firma produkuje tego typu trybuny od niedawna i wyraził przekonanie, że będzie to udany zakup.

- Radny Ireneusz Matyla – stwierdził, że wniosek z tego taki, że nie warto się spieszyć, ponieważ kupując trybuny w ubiegłym roku nie kupilibyśmy tak dobrych trybun.

- Wójt – zgodził się ze swoim przedmówcą.

- Radny Ireneusz Matyla – stwierdził, że kwota 100 tys. zł na modernizację schodów zewnętrznych GOKSiAL jest pokaźna, o czym była już mowa na posiedzeniu komisji. Odnosząc się do przekazanej przez wójta informacji, iż zgłosił się jeden wykonawca, dopytał, czy został on wyłoniony w formie zapytania cenowego, nie przetargu. Stwierdził, iż lepiej byłoby, gdyby zgłosiło się więcej wykonawców – może wówczas kwota byłaby niższa. Zapytał ponadto, czy kwota ta wynika z szacunków poczynionych przez specjalistów.

- Przewodniczący – stwierdził, iż ktoś musiał to wyliczyć.
  - Wójt – poinformował, że na każdą ogłaszaną inwestycję przygotowany jest kosztorys. Dodał, iż lokalni przedsiębiorcy są informowani o planowanych inwestycjach i zachęceni do zapoznania się ze specyfikacją, jednak tym razem oferty nie wpłynęły z uwagi na duże obłożenie pracą.
  - Małgorzata Waleńska – dodała, iż było to publicznie ogłoszone, jednak nie odbyło się to w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych. Wyjaśniła, że odkąd gmina działa na platformie zakupowej, czyli nowym narzędziu, które pojawiło się po elektronizacji zamówień publicznych, ogłoszenie to było ogólnodostępne, czyli każdy z zainteresowanych wykonawców mógł złożyć ofertę. Dodatkowo lokalni wykonawcy byli informowani o tym, że jest takie postępowanie, jednak zgłaszali, że nie są zainteresowani z powodu obłożenia pracą; ostatecznie wpłynęła tylko jedna oferta.
  - Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – poinformował, iż chciałby się odnieść do trzech elementów wydatków majątkowych. Zapytał, na czym polega przebudowa drogi gminnej w Kościuszkowie, jakie prace będą wykonywane przy budynku mieszkalnym w Siedlcu w etapie VII oraz na czym będzie polegać wymiana opłotowania parkingu przy urzędzie gminy w Pępowie.
  - Wójt – odpowiadając na pierwsze z pytań wyjaśnił, iż chodzi o taki sam rodzaj prac jak te, które mają być wykonane na drodze w Gębicach, czyli o naprawę, zmodernizowanie nawierzchni metodą „slurry seal”, która jest tańsza, a polega na wyprofilowaniu niektórych odcinków, zaklejeniu dziur i położeniu na to dwucentymetrowej nawierzchni ścieralnej. Stwierdził, że w Kościuszkowie ma miejsce podobna sytuacja jak w Gębicach czy w Siedlcu, na Elęcinie – powstaje tzw. „mapa”, drogi są spękane; jeśli nie otrzymają warstwy wzmacniającej, po prostu się rozpadną. Stwierdził, że „dołożenie” Kościuszkowa do Siedlca i Gębic spowoduje, zwiększenie zakresu prac w ramach tego zadania, co może się wiązać ze złożeniem korzystniejszej oferty przez firmę.
  - Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – zapytał, o który odcinek drogi chodzi.
  - Wójt – odpowiedział, że chodzi o odcinek przez wieś, czyli patrząc od placu zabaw aż do samego lasu. Przypomniął, że droga przy świetlicy została już wyremontowana. Podkreślił, że gdyby udało się to zrealizować, znaczna większość dróg w Kościuszkowie byłaby utrzymana w bardzo dobrej jakości.
- Odnosząc się do Siedlca wójt przyznał, że kwota nieco go przeraża, jedna wynika ona z kosztorysu wykonanego przez projektanta. Wyjaśnił, iż chodzi o wyłożenie kostką terenu przy budynku oświatowym. Przypomniął, że także na komisjach była mowa o tym, że warto byłoby zrobić parking i chodniki, aby otoczenie budynku nabrało odpowiedniego wyglądu, co miałyby zachęcić potencjalnych nabywców do zakupu tych mieszkań. Stwierdził, iż budowa chodników byłaby najpewniej jednym z ostatnich zadań, które przyszli nabywcy realizowaliby razem. Poddał tę kwestię pod dyskusję, po czym podkreślił, że w jego ocenie warto to zrobić, ponieważ ułatwi to sprzedaż mieszkań.
- Odnosząc się do trzeciego z pytań postawionych przez wiceprzewodniczącego Gulcza wójt wyjaśnił, że chodzi o betonowy płot pomiędzy urzędem a posesjami p. Kałmuczaka i p. Matyli. Stwierdził, iż ogrodzenie jest w opłakanym stanie i bezcelowym byłoby naprawianie go, ponieważ gdy tylko ruszy się płyta, wszystko pęka. Poinformował, że jest już po rozmowach z lokalnym wykonawcą, który wykonałby i ustawiłby nowy płot, dzięki czemu obejście urzędu

zaczęłyby się zmieniać. Dodał, że jest też umówiony z firmą zajmującą się renowacją elewacji, o której należałoby pomyśleć w dalszej perspektywie. Przyznał, iż coraz częściej spotyka się z głosami, że pępowski urząd jest ładny w środku, jednak elewacja nie jest zbyt zachęcająca. Podsumował, iż Krakowa nie zbudowano od razu i trzeba by przeznaczyć na to spore pieniądze, ponieważ obiekt podlega ochronie konserwatorskiej, co wiąże się z koniecznością spełnienia wymogów nałożonych przez konserwatora.

- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – zapytał, czy wójt planuje wystawić budynek w Siedlcu na sprzedaż jeszcze w tym roku.

- Wójt – odpowiedział, iż wszelkie działania w tym kierunku są podejmowane. Jeśli Wysoka Rada podejmie uchwałę, p. kierownik ogłosi przetarg na wykonanie chodników. Pozostaje jeszcze kwestia uruchomienia pieców, odbioru wodociągów; następnie gmina dokona wyceny, tak aby jeszcze w tym roku sfinalizować sprawę. Wyraził nadzieję, iż uda się to zrobić w październiku lub w listopadzie. Podkreślił, że jest boom na rynku mieszkaniowym, mieszkania schodzą. Nadmienił, że było sporo telefonów z pytaniami o te mieszkania, w związku z czym powinny one znaleźć nabywców.

Wójt oświadczył, że plan jest taki, aby mieszkania w Siedlcu przeznaczyć na sprzedaż w obrocie prywatnym oraz pokusić się o pobudowanie z dofinansowaniem z programu „Mieszkanie+” budynku komunalnego w miejscowości Pępowo i zaproponować mieszkańcom gminnych budynków komunalnych przeprowadzkę. Stwierdził, iż nie chciałby uprzedzać faktów, ponieważ należałoby rozpocząć od rozmów z samymi zainteresowanymi, którzy wynajmują te mieszkania, jednak docelowo przesiedleni do nowych mieszkań mieliby zostać mieszkańcy „szpitalika”, a sam „szpitalik” przeznaczony na potrzeby gminne; można by np. zlokalizować tam bibliotekę, punkt informacji turystycznej, izbę pamięci, itp. Jak podkreślił, przemawia za tym fakt, iż jest to obiekt zabytkowy zlokalizowany w centrum wsi, który będzie wymagał – już wymaga – remontu. Dodał, że zgodnie z opinią fachowca dach jest w bardzo złym stanie.

Wójt zaznaczył, iż taki byłby plan, jednak nie wiadomo, czy uda się go zrealizować. Przypomniał, że decyzja o sprzedaży mieszkań w Siedlcu jest zgodna z głosami mieszkańców, a część pieniędzy zostanie zainwestowana w świetlicę w Siedlcu, która również wymaga remontu. Prace już się rozpoczęły – w tym roku miałyby zostać położony dach nad obiektem głównym, a w kolejnych latach zajęto by się środkiem świetlicy. Podsumował, że gmina chce działać na tyle skutecznie i szybko, żeby jeszcze jesienią ogłosić przetarg i przeznaczyć te mieszkania do sprzedaży. Dodał, że nie ma sensu czekać: skoro wykonano już ładną elewację i dach obiektu, warto, aby znaleźli się właściciele, którzy będą o to dbać, ogrzewać i użytkować.

- Radny Walerian Szafraniak – zapytał, czy mieszkania będą sprzedawane osobno, czy może wójt rozpatrzyłby propozycję, jeśli pojawiłby się jeden klient na cały budynek.

- Wójt – przyznał, iż nie rozważał takiej możliwości. Stwierdził, że wolałby, żeby mieszkania kupili mieszkańcy gminy „pojedynczo”. Dodał, iż nie chciałby, żeby było to postrzegane na zasadzie, że gmina buduje jakieś budynki i wystawia je na handel, zatem preferowany będzie wykup przez pojedynczych mieszkańców. Stwierdził, iż trudno to przewidzieć.

- Przewodniczący – podsumował, że wszystko stanie się jasne w momencie, gdy zostanie ogłoszony przetarg.

- Wójt – stwierdził, że racje racjami, aspekt społeczny, ale ekonomia ekonomią. Nie wykluczył możliwości, że pojawi się inwestor, który zaproponuje 2 mln zł; wówczas temat zostałby przedłożony Wysokiej Radzie i najpewniej wszyscy byliby „za”.
- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – zgodził się z wójtem.
- Przewodniczący – stwierdził, że trzeba szukać takiego inwestora.
- Wójt – podsumował, że najlepiej, żeby mieszkania kupili mieszkańcy naszej gminy, a idealnie – gdyby byli to mieszkańcy naszych mieszkań komunalnych. Zażartował, że wówczas zaprosiłby każdego na kawę i ciasto.
- Przewodniczący – zwrócił się z pytaniem do zastępcy wójta, strażaka „z krwi i kości”, czy dołożenie 30 tys. zł do nowego samochodu wystarczy.
- Zastępca Wójta Grzegorz Wabiński – odparł, że myśli, że tak.
- Przewodniczący – domagał się konkretnej odpowiedzi.
- Zastępca Wójta – poinformował, iż samochód ma kosztować ok. 1 mln zł. Wyraził przekonanie, iż na tym się zakończy, jednak wszystko okaże się po ogłoszeniu przetargu.
- Przewodniczący – stwierdził, iż w takim razie nie jest wykluczone, że będzie trzeba jeszcze trochę dołożyć.
- Zastępca Wójta – stwierdził, iż wolałby nie, jednak może tak być.
- Przewodniczący – podziękował za udzielenie odpowiedzi.

Na tym dyskusję zakończono.

Rada Gminy Pępowo w obecności 13 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 13 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących” – podjęła uchwałę nr XXVI/198/2021 w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2021 – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowi załączniki do niniejszego protokołu.*

**d) przyjęcia „Strategii Rozwoju Gminy Pępowo na lata 2021-2030”** – projekt uchwały omówił wójt. Przypomniał, iż w roku ubiegłym Rada podjęła uchwałę o przystąpieniu do opracowania takiej strategii, a gmina podpisała umowę z Wielkopolską Akademią Nauki i Rozwoju, która pomagała tę strategię opracować. Dodał, że strategia została szczegółowo omówiona przez szefa zespołu opracowującego, p. Michałowicza, podczas ostatniego posiedzenia komisji. Poinformował, iż jest w posiadaniu dwóch egzemplarzy strategii, z którą można się zapoznać na bieżąco, a ponadto wersja elektroniczna dokumentu będzie zamieszczona na stronie internetowej gminy. Przygotowane zostało także streszczenie strategii w formie broszury, które otrzymali już wszyscy radni, a otrzymają sołtysi, lokalni liderzy, w celu jej rozpropagowania wśród mieszkańców. Przyznał, iż strategia była opracowywana w trudnym czasie, a warsztaty odbywały się w wersji online i przy okazji ich uczestnicy „zdali egzamin” z kompetencji cyfrowych. Podkreślił, iż powstał dokument, który wyznacza pewne kierunki rozwoju i pozwoli ubiegać się o środki zewnętrzne, podczas pozyskiwania których strategia jest często dokumentem wymaganym. Podsumowując swą wypowiedź stwierdził, iż strategia jest dokumentem potrzebnym i przydatnym, po czym poprosił Radę o jej uchwalenie. Dyskusja:

- Przewodniczący – przypomniał, że uchwała została szczegółowo omówiona podczas wspólnego posiedzenia komisji; zachęcił jednak radnych do zadawania pytań.
- Radny Ireneusz Matyla – stwierdził, iż podczas powtórnego analizowania strategii zwrócił uwagę na analizę SWOT, czyli mocne i słabe strony, szanse i zagrożenia. W słabych stronach

wymieniono m.in. brak połączenia komunikacyjnego pomiędzy Pępowem i Skoraszewicami oraz bazę sportową skupioną głównie w dwóch wspomnianych miejscowościach. Skonstatował, iż dziwnym byłoby, gdyby baza sportowa była w każdej miejscowości; co więcej, trudno byłoby znaleźć gminę, gdzie baza sportowa znajdowałaby się w każdej wiosce. Radny powątpiewał, czy jest to słaba strona gminy Pępowo i stwierdził, że on akurat nie zgodziłby się z tym. Przyznał, że przeoczył to podczas prezentacji strategii na posiedzeniu komisji. Odnosząc się do braku połączenia pomiędzy Pępowem a Skoraszewicami zauważył, iż równie dobrze można by powiedzieć, że brak jest połączenia pomiędzy Pasierbami a Pępowem. Zwrócił się do p. kierownik z pytaniem, czy wie coś więcej na ten temat, zaznaczając jednocześnie, że są to jego indywidualne sugestie.

- Przewodniczący – zasugerował, że być może autorzy dokumentu kierowali się tym, że Skoraszewice są drugą wsią co do wielkości.

- Wójt – przyznał, że spostrzeżenie radnego jest słuszne, wspomniany zapis faktycznie jest nieco niefortunny, ale być może opracowujący sugerował się wnioskami z warsztatów, gdzie podczas rozważania zagadnień związanych z transportem publicznym stwierdzono, że dowozy do szkół w Pępowie i w Skoraszewicach są liniami publicznymi, w związku z czym brak jest bezpośredniego połączenia pomiędzy Pępowem a Skoraszewicami, Wilkonicami i Pasierbami. Zauważył, że ten problem rozwiązał się sam wraz z pojawieniem się dowozów publicznych organizowanych przez powiat.

Odnosząc się do kwestii bazy sportowej wójt stwierdził, że zawsze można mieć zastrzeżenia. W gm. Pępowo pod tym względem nie jest źle; Pępowo i Skoraszewice są wiodące w tym temacie, jednak w każdej wiosce znajdują się jakieś elementy. Dodał, że zapis ten nie będzie w niczym przeszkadzać przy ewentualnym ubieganiu się o jakieś środki. Zaproponował, aby to zostawić, ponieważ dokumenty są już gotowe, wydrukowane.

- Radny Ireneusz Matyla – zaznaczył, iż jego intencją nie jest, aby cokolwiek zmieniać, jednak jeśli ktoś weźmie do ręki ulotkę, będzie czytał też o słabych stronach. Zwrócił też uwagę na sformułowanie „zła sytuacja demograficzna”, które w jego ocenie jest zbyt ostre mając na uwadze fakt, że Pępowo pięknie się rozbudowuje, napływają nowi mieszkańcy, powstają nowe domy, nowe osiedla. Dodał, że gmina nie jest winowajcą stałego spadku liczby ludności.

- Radny Józef Śląski – stwierdził, że w Czeluścinie istnieje klub sportowy i tam też znajduje się baza sportowa, nie w Skoraszewicach.

- Radny Ireneusz Matyla – zgodził się ze swym przedmówcą i skonkludował, że baza sportowa znajduje się w trzech miejscowościach.

- Przewodniczący – przypomniał, że w Skoraszewicach znajduje się „Orlik”, w związku z czym również i tam toczy się jakieś życie sportowe.

- Wójt – zgodził się z radnym Józefem Śląskim, że w Czeluścinie znajduje się pełnowymiarowe boisko i działa klub sportowy. Podkreślił jednak, że mowa jest o bazie sportowej, zatem patrząc z punktu widzenia infrastruktury sportowej Skoraszewice wypadają nieco lepiej, ponieważ znajduje się tam cały kompleks z mniejszą halą sportową i „Orlikiem” stanowiącym niezłe zaplecze.

Odnosząc się do sformułowania „zła sytuacja demograficzna” wójt przyznał, że jest to niezbyt szczęśliwe ujęcie tematu, jednak pod uwagę brano fakt, że pomimo rozbudowującego się osiedla mieszkańców nie przybywa, co wynika z danych dotyczących ewidencji ludności przygotowanych przez Wydział Spraw Obywatelskich. Podkreślił, że ta „zła strona” została

pokazana po to, by podjąć działania, które sprawią, że mieszkańców zaczną przybywać, że gmina będzie ich przyciągać, zachęcać do zlokalizowania tutaj swojego centrum życiowego, a proces emigracji zostanie powstrzymany.

Na tym dyskusję zakończono.

Rada Gminy Pępowo w obecności 13 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 13 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących” – podjęła uchwałę nr XXVI/199/2021 w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Gminy Pępowo na lata 2021-2030” – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

e) **zbycia nieruchomości niezabudowanych, położonych w miejscowości Siedlec** – projekt uchwały omówił wójt. Wyjaśnił, iż jest to kontynuacja sprzedaży działek pod budownictwo mieszkaniowe w miejscowości Siedlec, znajdujących się na terenie, dla którego jeszcze w poprzedniej kadencji opracowany został plan zagospodarowania przestrzennego. Przypomniał, że w roku ubiegłym sprzedane zostały dwie działki, a ogółem, z całego zasobu, nabywców znalazło już sześć działek. Poinformował, że w zasobach gminy pozostał jeszcze półhektarowy teren, z którego zgodnie z planem wydzielono osiem działek. Zaproponował, aby w najbliższym czasie przeznaczyć cztery kolejne działki do sprzedaży. Argumentował, że dochody ze sprzedaży zostały zaplanowane w budżecie gminy, dlatego też zasadnym jest, aby ten budżet realizować. Dodał, że jeśli uda się pomyślnie przeprowadzić przetarg i działki te znajdą nabywców, następnym krokiem będzie sprzedaż kolejnych czterech działek, dzięki czemu cały obszar osiedla mieszkaniowego w Siedlcu byłby sprzedany i gotowy do inwestowania. Nadmienił, iż została tam wykonana droga wewnętrzna, która została utwardzona siłami brygady technicznej, zatem inwestorzy będą mogli swobodnie dojechać z towarem i rozpocząć budowę swoich domów. Wyjaśnił ponadto, że nie zaproponował przeznaczenia wszystkich dostępnych działek do sprzedaży, aby uzyskać nieco lepszą cenę.

- Przewodniczący – zgodził się z wójtem i podsumował, że im więcej działek, tym taniej.  
- Wójt – zachęcił potencjalnych nabywców do zakupu. Poinformował, że do urzędu wpłynęło kilka wniosków z zapytaniem, czy działki te będą sprzedawane, w których mieszkańcy wyrażali wolę ich nabycia.

Dyskusja:

- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – zapytał, jaka jest ogólna powierzchnia ośmiu pozostałych działek, czy jest to pół hektara, czy może więcej.  
- Wójt – odparł, iż jest to dokładnie 0,51-0,52 ha.  
- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – poinformował, iż po zsumowaniu powierzchni czterech działek przeznaczonych do sprzedaży wynika, że pozostałe cztery działki będą znacznie mniejsze, będą mieć niecałe 6 arów, patrząc na cały obszar.  
- Wójt – odparł, że zgodnie z planem powierzchnia działek to 7-8 arów; nie są to duże działki dziesięcio-, dwunastoarowe, tak jak to było na pępowskim osiedlu.  
- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – zasugerował, że po podzieleniu pół hektara przez osiem wychodzi mniejsza średnia.  
- Wójt – stwierdził, iż 6x8 daje 48.  
- Małgorzata Waleńska – przypomniała, iż są tam jeszcze drogi.  
- Radny Ireneusz Matyla – wyjaśnił, że radnemu Gulczowi chodzi o to, że jeśli działki obecnie przeznaczane do sprzedaży są siedmioarowe, pozostałe działki będą miały poniżej sześciu arów.



- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – potwierdził spostrzeżenie radnego Matyli.
- Radny Ireneusz Matyla – zastanawiał się, czy zasadnym jest, aby jedne działki były siedmioarowe, a drugie miały poniżej sześciu arów.
- Wójt – podkreślił, że powierzchnia wytyczonych działek nie jest kwestą czyjegokolwiek „widzimisię”, ale planu zagospodarowania przestrzennego, który został już uchwalony. Podkreślił, że podział był uzgodniony i został już dokonany. Aktualnie podejmowane działania są jedynie naniesieniem zapisu planistycznego na grunt. Zwrócił się do kierownik Małgorzaty Waleńskiej z pytaniem, czy zamiast ośmiu działek można by wytyczyć sześć większych.
- Małgorzata Waleńska – poinformowała, że działki nie będą mniejsze niż 700 m<sup>2</sup>, ponieważ jest to wymóg z planu, natomiast po podzieleniu pół hektara przez osiem działek nie wyjdzie mniej niż 700 m<sup>2</sup>.
- Radny Walerian Szafraniak – stwierdził, że być może nie trzeba wliczać do tego dróg, ponieważ drogi są liczone osobno.
- Radny Ireneusz Matyla – stwierdził, iż 7x8 daje 56.
- Przewodniczący – skonstatował, iż najważniejsze jest to, że działki nie będą mniejsze niż 700 m<sup>2</sup>.
- Małgorzata Waleńska – potwierdziła, iż nie ma takiej możliwości.
- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – zauważył, iż osiem działek po 700 m<sup>2</sup> daje 0,56 ha, czyli 56 arów, natomiast wójt informował, że powierzchnia terenu to 51 arów do podziału.
- Małgorzata Waleńska – zauważyła, że nie wszystkie działki mają równą wielkość, jednak rzeczywiście po zsumowaniu wychodzi 56 arów; przyznała, że trudno jej się do tego odnieść, ponieważ nie posiada wypisu z ewidencji gruntów dla tej powierzchni. Podtrzymała swoje stanowisko, że działki nie będą mniejsze niż 700 m<sup>2</sup>.
- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – skonstatował, że teren będzie większy niż 51 arów.
- Małgorzata Waleńska – zgodziła się z radnym Gulczem, że być może terenu jest więcej, być może jest to 0,56 ha.
- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – odparł, że właśnie o to mu chodzi, żeby rozstrzygnąć tę kwestię sensownie z matematycznego punktu widzenia.
- Małgorzata Waleńska – zaprosiła radnego Gulcza oraz osoby zainteresowane, aby sprawdzić w ewidencji gruntów, jaka jest dokładna powierzchnia tego obszaru. Stwierdziła, iż trudno jej się do tego odnieść, nie mając bezpośredniego dostępu do danych geodezyjnych.
- Radny Ireneusz Matyla – wyjaśnił, iż chodzi o to, aby nie popełnić błędu polegającego na tym, że teraz sprzedajemy większe działki, a kolejni nabywcy będą mieli działki dużo mniejsze. Dodał, że jeśli Rada nie ma już na to żadnego wpływu, ponieważ należy działać zgodnie z planem, który zakłada, że wszystkie działki są siedmioarowe, to „nie ma tematu”.
- Przewodniczący – stwierdził, że w ogóle nie ma o czym dyskutować.
- Małgorzata Waleńska – poinformowała, że plan na pewno, w stu procentach, dopuszcza działki większe niż siedmioarowe; 700 m<sup>2</sup> to najmniejsza działka, jaka może powstać na tym obszarze.
- Przewodniczący – stwierdził, iż tego należy się trzymać, po czym zażartował, że matematyka jest nieważna. Najważniejsze, że działki będą miały 700 m<sup>2</sup>. Zapytał, czy wójt chciałby coś dodać.

- Wójt – odparł, że nie, po czym przyznał, że nie analizował szczegółowo zapisu planistycznego. Poinformował, że pozwolił sobie go uruchomić, za chwilę będzie miał wgląd w plan i udzieli informacji.
- Radny Ireneusz Matyla – zasugerował, aby na razie nie głosować nad uchwałą, tylko przełożyć ją o parę minut.
- Wójt – zaznaczył, że w tym temacie nie można nic zmienić bez uprzedniej zmiany planu.

W tym miejscu Przewodniczący ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.

Po zakończeniu przerwy przewodniczący poinformował, iż dalsze obrady musiała opuścić jedna z radnych [radna Alina Patalas]; w związku z powyższym na sali jest obecnych 12 radnych, zatem podejmowane uchwały będą miały moc prawną. Następnie kontynuowano realizację punktu 8. porządku obrad.

- Przewodniczący – poinformował, iż działka „powiększyła się” i ma już nie 51, a 57 arów, zatem gdy matematycy będą dzielić jej powierzchnię, wychodzi po 700 m<sup>2</sup>.
- Wójt – potwierdził, iż w przerwie dotarł do treści planu i wydzielone działki będą nie mniejsze niż 7 arów. Dodał, że p. kierownik przedłożyła mu decyzję podziałową i jest ona zgodna z planem, przy czym najmniejsza z działek, działka nr 54/22, ma równe 7 arów. Nadmienił, że poprzedni plan był opracowywany w roku 2013, zatem najwyższy czas, żeby te działki znalazły nabywców.

Na tym dyskusję zakończono.

Rada Gminy Pępowo w obecności 12 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 12 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących” – podjęła uchwałę nr XXVI/200/2021 w sprawie zbycia nieruchomości niezabudowanych, położonych w miejscowości Siedlec – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowi załączniki do niniejszego protokołu.*

**f) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Szkoły Podstawowej w Pępowie** – opinię Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Pępowo z dnia 13 kwietnia 2021 r. przedstawił radny Radosław Sobótka – przewodniczący Komisji. *Opinia stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Dyskusja – brak.

- Przewodniczący – stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie.
- Jagoda Kowalewska – poinformowała przewodniczącego, że jedna osoba wstrzymała się od głosu.
- Przewodniczący – odparł, że na ekranie przed chwilą było „12”.
- Jagoda Kowalewska – wyjaśniła, że była to liczba osób, które głosowały; dopiero potem wyświetliły się wyniki głosowania.
- Przewodniczący – potwierdził, że 11 radnych głosowało „za”, a jeden radny wstrzymał się od głosu. Wyjaśnił, iż omyłka wynikła z faktu, że musiał się obrócić, żeby odczytać wynik.

Rada Gminy Pępowo w obecności 12 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 11 głosami „za”, przy jednym głosie „wstrzymującym” [radny Zbigniew Waleński] oraz przy braku głosów „przeciwnych” – podjęła uchwałę nr XXVI/201/2021 w sprawie rozpatrzenia skargi na

Dyrektora Szkoły Podstawowej w Pępowie – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

**g) rozpatrzenia petycji dotyczącej wyrażenia opinii ws. przeprowadzenia bezpośredniego Referendum Ludowego** – opinię Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Pępowo z dnia 13 kwietnia 2021 r. przedstawił radny Radosław Sobótka – przewodniczący Komisji. *Opinia stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Dyskusja – brak.

Rada Gminy Pępowo w obecności 12 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 12 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących” – podjęła uchwałę nr XXVI/202/2021 w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej wyrażenia opinii ws. przeprowadzenia bezpośredniego Referendum Ludowego – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

**h) rozpatrzenia petycji dotyczącej poparcia Rządu Tymczasowej Rady Stanu Narodu Polskiego Społecznego Komitetu Konstytucyjnego** – opinię Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Pępowo z dnia 13 kwietnia 2021 r. przedstawił radny Radosław Sobótka – przewodniczący Komisji. *Opinia stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Dyskusja:

- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – zapytał, coż to za twór: „Tymczasowa Rada Stanu Narodu Polskiego Społecznego Komitetu Konstytucyjnego”. Ponadto chciał się dowiedzieć, w jaki sposób jest on usankcjonowany prawnie w strukturach państwa polskiego.

- Przewodniczący – wytypował J. Kowalewską jako osobę właściwą do udzielenia odpowiedzi na to pytanie.

- Jagoda Kowalewska – wyjaśniła, iż z posiadanych przez nią informacji oraz ze wszelkich prób zweryfikowania tego „tworu” w internecie wynikało tylko tyle, że ów „twór” nie jest usankcjonowany w żaden sposób, nie posiada osobowości prawnej, natomiast samą petycję wniosła osoba prywatna niejako „w imieniu” tego komitetu. Jako że petycja spełniła wymogi formalne, Rada była zobowiązana tę petycję rozpatrzyć.

- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – skonstatował, że w minionych czasach nazywało się to „organizacja wywrotowa”.

- Przewodniczący – zażartował, że wszystkich zatkało.

- Wójt – przyznał, iż sceptycznie podchodzi do tego typu wniosków i najchętniej też by ich nie rozpatrywał. Potwierdził, że z prawnego punktu widzenia musi to być rozpatrzone przez Radę w drodze uchwały, co było konsultowane z panią mecenas.

- Irena Wachowiak-Szudra – potwierdziła słowa wójta.

- Wójt – dodał, że można się złościć, ponieważ tego typu sprawy niepotrzebnie zajmują czas, jednak z prawnego punktu widzenia petycja musi zostać rozpatrzona.

- Przewodniczący – stwierdził, że dlatego zostało to wprowadzone do porządku obrad.

Na tym dyskusję zakończono.

Rada Gminy Pępowo w obecności 12 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 12 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących” – podjęła uchwałę nr XXVI/203/2021 w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej poparcia Rządu Tymczasowej Rady

Stanu Narodu Polskiego Społecznego Komitetu Konstytucyjnego – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

**i) pozostawienia petycji bez rozpatrzenia** – Przewodniczący poprosił J. Kowalewską o wyjaśnienie, z jakich przyczyn petycja ma być pozostawiona bez rozpatrzenia.

- Jagoda Kowalewska – poinformowała, że ustawa o petycjach określa szereg wymagań, które musi spełniać petycja, a jednym z tych wymogów jest konieczność podania adresu podmiotu wnoszącego petycję, określenia jego siedziby. Poinformowała, że w przypadku przedmiotowej petycji nie został podany żaden adres, w związku z czym petycję należałoby pozostawić bez rozpatrzenia – zgodnie z opinią wypracowaną przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji.

- Przewodniczący – zauważył, że uchwała nie posiada uzasadnienia.

- Jagoda Kowalewska – potwierdziła, że uchwała nie posiada uzasadnienia, ponieważ to, co przed chwilą powiedziała, jest w zasadzie zawarte w treści samej uchwały oraz tożsame z treścią opinii komisji.

- Radny Radosław Sobótka – przedstawił opinię Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Pępowo z dnia 13 kwietnia 2021 r. *Opinia stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*  
Dyskusja – brak.

Rada Gminy Pępowo w obecności 12 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 12 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących” – podjęła uchwałę nr XXVI/204/2021 w sprawie pozostawienia petycji bez rozpatrzenia – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

**j) zmiany uchwały nr XXIII/176/2020 Rady Gminy Pępowo z dnia 29 grudnia 2020 r. w sprawie przyjęcia programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Pępowo na 2021 rok** – projekt uchwały omówiła Sekretarz Gminy Katarzyna Kmiecik-Rosa.

Wyjaśniła, iż uchwała ta jest konsekwencją zmian dokonanych w uchwale budżetowej. Środki w wysokości 23.739,13 zł wynikają ze zwiększonego planu wydatków w związku z niewykorzystaniem tych środków w roku 2020, a pochodzą z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Środki te zostały uruchomione na dzisiejszej sesji, czego konsekwencją jest zmiana Programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Pępowo na rok bieżący. Dodała, iż szczegółowy program został odpowiednio rozpisany: dodano 2.000,00 na opłacenie kosztów powołania biegłych orzekających w przedmiocie uzależnienia od alkoholu; o 2.000,00 zł zwiększono również wydatki na przeprowadzenie rozmów motywujących do podjęcia leczenia przez osoby zgłoszone do komisji; o 2.000 zł zwiększono środki na dokonywanie kontroli punktów sprzedaży (na ten rok planowanych jest ok. 5 kontroli); o 2.000,00 zł zwiększono środki na szkolenia; dodano 5.000,00 zł na zakup i rozpowszechnianie materiałów informacyjno-edukacyjnych dotyczących ryzyka szkód wynikających ze spożywania alkoholu oraz dotyczących zjawiska przemocy w rodzinie, w szczególności z problemem alkoholowym; o 9.739,13 zł zwiększono również wydatki na realizację programów i warsztatów profilaktycznych w ramach profilaktyki uniwersalnej dla dzieci i młodzieży, nauczycieli oraz rodziców, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, zajęć edukacyjnych oraz letniego wypoczynku, a także działań na rzecz dożywiania dzieci uczestniczących w pozalekcyjnych programach opiekuńczo-

wychowawczych i socjoterapeutycznych. Ponadto o 1.000,00 zł zwiększono wydatki na dofinansowanie działalności Bonifraterskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Piaskach w zakresie realizacji zadań dotyczących problemów, których powodem jest alkoholizm.

Dyskusja – brak.

Rada Gminy Pępowo w obecności 12 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 12 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących” – podjęła uchwałę nr XXVI/205/2021 w sprawie zmiany uchwały nr XXIII/176/2020 Rady Gminy Pępowo z dnia 29 grudnia 2020 r. w sprawie przyjęcia programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Pępowo na 2021 rok – *imienny wykaz głosowań radnych oraz uchwała stanowi załączniki do niniejszego protokołu.*

W punkcie 9 – wolne głosy i wnioski – głos zabrali:

- Wiceprzewodniczący Zygmunt Gulcz – podzielił się swoim spostrzeżeniem dotyczącym funkcjonowania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Przyznał, że gdy po wyborach samorządowych w 2018 roku nowa komisja była tworzona, wydawało mu się, że będzie to komisja tylko z nazwy, która nie będzie miała co robić. Skonstatował, że dziś – patrząc z perspektywy czasu – nasza go refleksja, że jest to najbardziej zapracowana spośród komisji funkcjonujących w Radzie Gminy. Tematy, jakie poruszają członkowie komisji i z jakimi przychodzi im się zmierzyć są bardzo trudne, a ich rozpatrywanie stanowi nie lada wyzwanie. Wiceprzewodniczący życzył członkom komisji dużo wytrwałości i powodzenia, ponieważ, jak stwierdził, wariackie petycje nieprędko się skończą. Podziękował im też za wykonaną dotychczas pracę.

Następnie, nawiązując do informacji o pracy wójta w okresie międzysesyjnym, wiceprzewodniczący Gulcz zapytał, czy w związku z planowanymi imprezami kulturalnymi i masowymi bierze się pod uwagę także realizację jakichś wniosków organizacji pozarządowych na ten rok oraz różnego rodzaju inicjatyw lokalnych dla społeczności poszczególnych miejscowości.

W kolejnym pytaniu wiceprzewodniczący Gulcz odniósł się do wycinki drzew w Gębicach przez ZAZ Leonów a mianowicie chciał się dowiedzieć, czy zadanie to zostało już zakończone i rozliczone, czy może trzeba zrobić coś jeszcze w tym kierunku.

- Radny Radosław Sobótka – w imieniu członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji podziękował wiceprzewodniczącemu Gulczowi za uznanie. Przyznał, że komisja rzeczywiście ma co robić i jej członkowie mają nadzieję, że ilość pracy w końcu zmniejszy się, jednak na razie życie nie zaskakuje ich w tym względzie i pracy jest cały czas pod dostatkiem.

- Wójt – odnosząc się do pierwszego z pytań postawionych przez wiceprzewodniczącego Gulcza poinformował, że w budżecie zabezpieczone są środki dla organizacji pozarządowych i wyraził nadzieję, że za moment, gdy tylko sytuacja z pandemią się wyklaruje, organizacje będą chętne do działania. Poinformował, że rozmawiał już z panią inspektor, która zajmuje się tematem organizacji pozarządowych i w najbliższym czasie, wzorem lat ubiegłych, konkurs dla takich organizacji zostanie ogłoszony; jest też druga możliwość, a mianowicie realizacja mniejszych zadań po złożeniu wniosku do wójta gminy przez daną organizację, z tym, że wówczas taka organizacja ma 90 dni na zrealizowanie zadania. Dodał, że konkurs zostanie ogłoszony na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych, a ponadto organizacje

pozarządowe zostaną o nim poinformowane. Zachęcił wszystkich, którzy mają jakiś pomysł, do wzięcia udziału w konkursie.

Odnosząc się do pytania o wycinkę drzew wójt poinformował, że robota jest zakończona, aczkolwiek nie doszło jeszcze do rozliczenia, ponieważ zgodnie z umową z panią kierownik ZAZ w Leonowie rozliczenie nastąpi w formie materiałowej, czyli ZAZ zabierze drewno i przedstawi szczegółową kalkulację, ile tego drewna było, jaka jest jego cena oraz jakie koszty zostały poniesione w związku z wykonaną pracą – wówczas dojdzie do pertraktacji i zostanie wypracowane jakieś rozwiązanie.

- Józef Grobelny – uzupełniając wypowiedź wójta poinformował, że zostało jeszcze frezowanie pni, jednak frez jest zepsuty i trudno powiedzieć, kiedy to nastąpi. Zwrócił się do radnego Gulcza z pytaniem, czy przypadkiem i ta praca nie została już wykonana.

- Wiceprzewodniczący Gulcz – wyjaśnił, iż zadał to pytanie w związku z tym, że na poboczach zarastających trawą w dalszym ciągu zalega część grubych bali. Zapytał, czy mieszkańcy Gębic mają to sprzątnąć na swoje potrzeby.

- Przewodniczący – stwierdził, że to byłoby za dobrze.

- Józef Grobelny – przyznał, że ZAZ jeszcze nie uprzętnął pni i będzie musiał ich ponaglić.

- Wójt – przypomniał, że ZAZ jest firmą specyficzną, która nie zawsze działa na pełnych obrotach, ponieważ jej pracownicy mają nierzadko orzeczenia o niepełnosprawności.

- Józef Grobelny – potwierdził, iż jest to firma socjalna.

- Wójt – wyjaśnił, że pracownicy tej firmy nie zawsze są dyspozycyjni. Dodał, że robota miała być wykonana w grudniu, jednak pilarz się rozchorował i dopiero wiosną okazało się, że można te prace rozpocząć. Przyznał, że gmina korzysta z usług ZAZ w obliczu braku innych chętnych.

- Józef Grobelny – potwierdził, że pracy nie chciała się podjąć ani miejscowa firma, ani osoba przysłana przez panią sołtys Gębic, w momencie gdy dowiedziała się, co jest do zrobienia, ponieważ drewno jest „szmelcowe”.

- Przewodniczący – podsumował, iż należy cieszyć się, że robota została wykonana.

- Wójt – zlecił kierownikowi Grobelnemu nawiązanie kontaktu telefonicznego z ZAZ i ustalenie, kiedy drewno zostanie uprzętnięte. Dodał, że jeśli ZAZ uzna, że ma już dosyć drewna, gmina sprzeda je mieszkańcom.

- Józef Grobelny – stwierdził, że nastąpi to ,jeśli firma nie będzie chciała zapłaty.

- Przewodniczący – skwitował, że nie ma co „gdybać” – trzeba zadzwonić i wszystko uzgodnić.

- Radna Rady Powiatu Gostyńskiego Mirosława Bigaj – podziękowała przedstawicielom pępowskiego samorządu za owocną współpracę w dziedzinie dróg. Podkreśliła, że sporo dzieje się na drogach powiatowych znajdujących się na terenie gminy Pępowo. Poinformowała, iż rozstrzygnięte zostały dwa przetargi: na odcinek Siedlec – Babkowice i Kościuszkowo – Ludwinowo, a szczególnie cieszy ją przygotowywana inwestycja jeśli chodzi o przejścia dla pieszych; powiat włączył się w akcję finansowaną częściowo z rządowego funduszu rozwoju dróg, żeby zwiększyć bezpieczeństwo przejść dla pieszych, i praktyczne we wszystkich gminach powiatu gostyńskiego newralgiczne przejścia będą odmalowane i zmodernizowane. Dodała, że w gminie Pępowo dotyczy to czterech przejść: trzech w Pępowie (dwóch na ul. St. Nadstawek i jednego na ul. Powstańców Wielkopolskich) oraz jednego w Wilkonicach, gdzie jest to naprawdę bardzo potrzebne. Przyznała, iż bardzo cieszy ją zapewnienie zarządu, że wraz z modernizacją przejścia między GOK-iem a kościołem – choć w samym wniosku nie można

było zamieścić tego zakresu prac – zostanie obniżony nieszczęsny krawężnik, dzięki czemu przejście będzie bezpieczne dla osób niepełnosprawnych oraz np. matek z dziećmi.

Ponadto radna powiatowa Mirosława Bigaj poinformowała, że jadąc rowerem zauważyła, że na tyłach pałacu, pojawiło się nielegalne wysypisko śmieci. Stwierdziła, że nie jest to teren gminny ani teren drogi powiatowej, ponieważ są to drogi polne w rejonie ostrego zakrętu pomiędzy Pępowem a Srokami, z którego należałoby w tym wypadku pojechać w lewo i byłyby to pierwsza polna droga w prawo. Radna przypomniała, że wiodła tamtędy trasa poprzedniej edycji biegu „Runaway” stanowiącego dobrą promocję gminy, a obecnie na terenie podlegającym stadninie koni zobaczyć można m.in. gruz i styropian, co wygląda bardzo niepokojąco. Stwierdziła, że w kontekście zbliżającego się renomowanego wydarzenia trzeba by było zmobilizować osoby odpowiedzialne za ten teren, żeby jednak o niego zadbały, uprzętnęły go. Poinformowała, iż z rozmowy z p. Grobelnym dowiedziała się, że zabezpieczenie takich odpadów stanowi duży problem i właściwie nie ma co z takimi odpadami robić. Wyraziła nadzieję, że mimo to zdołamy uporać się z nielegalnym wysypiskiem.

- Radny Józef Śląski – nawiązując do tematu śmieci stwierdził, że miasto generuje większe koszty, aniżeli wieś, co skutkuje powstawaniem coraz większej ilości dzikich wysypisk. Poinformował, że tydzień po odbiorze „gabarytów” wysiadł mu tapczan, w związku z czym musiał kupić nowy. Szwagier z Gostynia zaproponował, że przyjedzie z przyczepką, zabierze go do Gostynia i postawi pod śmietnikiem, na co radny nie przystał, ponieważ miał świadomość, że „gabaryty” odbierane są dwa razy w roku. Ku swemu zdziwieniu został poinformowany, że [w Gostyniu] „gabaryty” odbierane są dwa razy w tygodniu, co świadczy o tym, że miasto generuje znacznie większe koszty, aniżeli wieś. Stwierdził, że dzikie wysypiska będą się coraz bardziej rozprzestrzeniały, co świadczy również o tym, że nasze PSZOK-i w pełni nie zdają egzaminu.

- Przewodniczący – stwierdził, że od początku było wiadomo, że miasta i wsie są traktowane inaczej. Dodał, że na dzień dzisiejszy odłączenie się od Rawicza, Gostynia nie jest możliwe. Stwierdził, że być może wójt wie więcej na ten temat, ponieważ bierze udział w spotkaniach.

- Wójt – nie zgodził się ze słowami radnego Józefa Śląskiego, jakony w miastach gabaryty były odbierane częściej, niż na wsi. Wyjaśnił, iż zapewne zostało to „nazwane potocznie”, ponieważ prawda jest taka, że na terenie całego związku jednakowo to funkcjonuje i jeżeli ogłaszana jest zbiórka odpadów wielkogabarytowych, to odbywa się ona na terenie całego związku. Podkreślił, że daty mogą być różne, jednak jest to ten sam okres – dwa razy do roku. Wyjaśnił, że na wsi tego nie widać, ponieważ mieszkańcy dostarczają odpady wielkogabarytowe na PSZOK we własnym zakresie, natomiast w miastach ludzie wystawiają odpady, ale firma, która zbiera odpady nie zabiera tego – muszą to zawieźć na PSZOK, ponieważ zbiórki w miastach nie są prowadzone częściej niż na terenach wiejskich. Stwierdził, iż niepodważalnym jest, że śmieci przybywa. Poinformował, że przed dzisiejszą sesją odbyło się zgromadzenie związku (które będzie dokończony 26 maja) i związkowi zaczyna brakować sporych pieniędzy w systemie, a przyczyna takiego stanu rzeczy jest prosta: śmieci przybywa, natomiast nie przybywa dodatkowych opłat z tego tytułu. Kolejnym problemem, który został zasygnalizowany są kwatery, gdzie kwateryodawcy wynajmują mieszkania, miejsca noclegowe, jednak nie ma praktyki, że przychodzą do Wydziału Praw Obywatelskich i tych mieszkańców meldują; związek korzysta natomiast z danych, którymi dysponują gminy. Wójt podkreślił, że związek jest zrzeszeniem 18 gmin, w których mieszka ok. 220 tys. ludzi, a takie przypadki trudno

wychwycić. Poinformował, że związek pracuje nad rozwiązaniem tego problemu, ponieważ jest sporo przypadków, gdzie przed posesją stoi cała masa worków, a opłata jest naliczana za 2-4 osoby zameldowane. Dodał, że w samym Pępowie naliczono już ok. 10 takich przypadków, jednak nie jesteśmy w tym odosobnieni, ponieważ jest to proceder dość powszechny. Wyraził nadzieję, że związkowi uda się uporać z tym problemem bez podwyżek.

Odnosząc się do tematu gruzowiska wójt poinformował, że zostanie to sprawdzone i jeśli jest to faktycznie grunt należący do stadniny koni, gmina wystąpi z pismem i podejmie rozmowy dotyczące uprzątnięcia terenu. Stwierdził, że również zauważa taki proceder i jest to czynnik, który powstrzymuje go przed likwidacją gminnych gruzowisk w Siedlcu, Babkowicach i Krzekotowicach. Skonstatował, że pół biedy, gdyby do lasów czy na miedzę wywożono samą kamionkę, jednak zdaje sobie sprawę, że najpewniej towarzyszyłby jej gruz budowlany, rozmaite opakowania, wiadra. Poinformował, że odkrył podobne miejsce w okolicach Krzekotowic, na terenach kolejowych i gmina będzie musiała zadziałać w tej sprawie, ponieważ pojawił się załazek i za chwilę może się okazać, że śmieci są tam zwożone masowo.

- Przewodniczący – stwierdził, że gdy jedna osoba wywiezie śmieci w jakieś miejsce, kolejne osoby to obserwują i stwierdzają, że jest to złomowisko – tak to działa.

- Wójt – zgodził się z przewodniczącym. Poinformował, że gmina wystąpiła do kolei z pismem w sprawie bezpłatnego przejścia tego terenu, aby móc utrzymywać tam porządek. Wyraził nadzieję, że będzie jakiś odzew ze strony kolei; nie wiadomo tylko, czy kolej zgodzi się przekazać teren za darmo. Przypomniał, że kiedyś kolej wystawiła tę działkę na sprzedaż i najlepiej byłoby, gdyby znalazł się jakiś kupiec, który stałby się jej właścicielem, gospodarzem – wówczas byłby porządek.

- Radny Krzysztof Kaczmarek – zwrócił się do wójta i do radnej powiatowej z pytaniem o możliwość stworzenia przejścia dla pieszych w Babkowicach, naprzeciwko sklepu. Podkreślił, że zabiegali o to również jego poprzednicy, jednak wówczas padały odpowiedzi, że nie ma tam chodnika, zatem nie może być i przejścia; w tej chwili w tym miejscu jest chodnik. Radny zapytał, czy skoro jest program dofinansowania przejść dla pieszych, przejście w Babkowicach mogłoby się tam „załapać”, a skoro już mowa o jednym przejściu, można by się pochylić i nad drugim – przy przystanku autobusowym, z którego korzysta wiele dzieci pozbawionych możliwości bezpiecznego przejścia przez jezdnię. Radny zauważył, że w całych Babkowicach jest tylko jedno przejście dla pieszych – do sali wiejskiej, od strony Siedlca.

- Przewodniczący – stwierdził, że jest to pytanie do radnej powiatowej. Zasugerował, że być może zostały jeszcze jakieś środki do rozdysponowania.

- Radna powiatowa Mirosława Bigaj – poinformowała, że ostatnio rozpatrywano 16 takich wniosków w skali powiatu. Przyznała, iż nie wie, czy ta procedura jest w dalszym ciągu otwarta. Stwierdziła, że jeśli nie upłynął jeszcze termin składania wniosków, można by taki wniosek szybko dołączyć, jednak na pewno trzeba by to zrobić sprawnie.

- Radny Krzysztof Kaczmarek – zapytał, czy Babkowice miałyby złożyć taki wniosek jako wieś.

- Radna powiatowa Mirosława Bigaj – wyraziła przekonanie, że można by poprosić, żeby taki wniosek złożyć. Poinformowała, że w maju nie będzie już sesji Rady Powiatu. Podkreśliła, iż nie wie, jaki jest terminarz składania wniosków i zapewniła, że postara się to wyjaśnić. Dodała, że jeśli Rada Powiatu już coś proceduje, zazwyczaj oznacza to, że termin jest już zamknięty; wówczas pozostaje przyszły rok.



- Wójt – poinformował, że konsultował te przejścia bezpośrednio z p. Jakubowskim z powiatu i nie chce być złym prorokiem, jednak z posiadanych przez niego informacji wynika, że program jest już zamknięty. Nadmienił, że wnioskodawcą mógł być powiat i oczywistym jest, że nie można było wprowadzić po 10-16 przejść na każdą gminę, ponieważ jest to obwarowane pewnymi zobowiązaniami finansowymi; gmina Pępowo zdecydowała się na cztery przejścia, natomiast przejście w Babkowicach na pewno nie zostanie zgłoszone do tego programu. Dodał, że może się pojawić pewna szansa, ponieważ gmina ma złożony wniosek do rządowego funduszu dla miejscowości popegeerowskich o dofinansowanie remontu prawie 600-metrowego odcinka drogi w centrum wsi, a wyniki naboru mają być znane w połowie miesiąca; gdyby udało się uzyskać środki, wnioskowane przejścia mogłyby jak najbardziej zostać ujęte w tym zadaniu. Wójt przyznał, iż nie byłyby to tak „wypasione” przejścia jak te powstałe w ramach wspomnianego wcześniej programu, jednak z pewnością byłyby one właściwie wymalowane i oznakowane.

- Radny Radosław Sobótka – zwrócił się do p. Grobelnego z pytaniem, czy jest planowana wycinka krzewów i naprawa drogi w stronę Rębiechowa w Czeluścinie. Następnie zwrócił się do radnej powiatowej z pytaniem, kiedy zostaną rozpoczęte prace dotyczące naprawy dróg i łatania dziur. Nawiązując do słów wójta, że na drodze w Kościuszkowie tworzy się tzw. „mapa” skonstatował, że w Czeluścinie jest „mapa” trójwymiarowa, 3D. Dodał, że podobna „mapa” jest na drodze w Ludwinowie, o czym pozwala sobie wspomnieć w imieniu nieobecnego dziś radnego z Ludwinowa. Ostatnie swe pytanie radny skierował do wójta, a dotyczyło ono złożonego przez powiat wniosku dotyczącego inwestycji w zakresie przebudowy drogi Pępowo-Siedlec, który znalazł się na czwartym miejscu na liście rezerwowej – chciał się dowiedzieć, czy są szanse na otrzymanie dofinansowania i realizację zadania.

- Wójt – poinformował, iż w sprawie przebudowy drogi Pępowo-Siedlec konsultował się z fachowcami, którzy twierdzą, że na 99% inwestycja ta będzie realizowana. Wyjaśnił, że urzędy znajdujące się na właściwej liście muszą przeprowadzić postępowania przetargowe w czerwcu i lipcu, czyli teoretycznie na początku sierpnia powinno już być wiadomo, jakie pieniądze pozostały w budżecie tego programu. Stwierdził, że przetargi drogowe aktualnie dość dobrze wychodzą, zatem powinno się udać zaoszczędzić znaczącą kwotę w porównaniu do tego, co znalazło się w kosztorysach. Prawdopodobieństwo, że zadanie będzie realizowane ocenił jako bardzo duże, po czym dodał, że przetarg zostanie ogłoszony najprawdopodobniej we wrześniu, co będzie się wiązało z koniecznością zabezpieczenia przez gminę dodatkowych środków. Przypomniął, że na tę chwilę w budżecie zabezpieczone jest 500 tys. zł, a kolejne 500 tys. zł na to zadanie planuje zabezpieczyć z wolnych środków, przy czym całkowite obciążenie finansowe dla gminy nie jest jeszcze znane; najprawdopodobniej będzie to kwota ok. 1,5 mln zł, podczas gdy całkowity kosztorys zadania opiewa na kwotę ponad 7 mln zł. W przypadku korzystnego rozstrzygnięcia przetargu, zakładając 50% dofinansowania z funduszu dróg samorządowych, pozostaną 3 mln zł do podziału na gminę i powiat. Wójt podsumował, że jest to potężne zadanie i spore obciążenie dla gminy, jednak droga ta jest ważna dla systemu komunikacyjnego, zatem po prostu trzeba w to wejść. Dodał humorystycznie, że nie dałby głowy, ale palec już tak, że to zadanie będzie realizowane w tym roku.

Odnosząc się do kwestii łatania dziur wójt poinformował, że rozmawiał z p. Tomaszem Langnerem, szefem dróg powiatowych, który zastępuje p. Grzegorza Mayera, i dowiedział się, że jest już po przetargu, zatem nie pozostaje nic innego, jak uzbroić się w cierpliwość. Trudno

powiedzieć, kiedy rozpoczną się prace w Czeluścinie, w Ludwinowie i w Krzyżankach – tamtejsza radna również zgłaszała, że droga nieciekawie wygląda. Wójt zasugerował, że gmina mogłaby znaleźć rozwiązanie, jednak dopiero niedawno skończyły się prace na drogach w Pasierbach, do zrobienia jest plac zabaw przy ośrodku zdrowia, trzeba zasiać trawę w centrum Pępowa, przeprowadzić naprawę dróg gminnych, koszenie trawy. Poinformował, że kierownik Grobelny nie może znaleźć kosiarzy, ponieważ nie ma chętnych, żeby podjąć pracę w gminie za pieniądze, które gmina ma do zaoferowania. Wójt przyznał, że w związku z powyższym nie chciałby zbyt angażować służb technicznych w naprawę dróg powiatowych kosztem dróg gminnych, podkreślając jednocześnie, że jest taka możliwość, zwłaszcza że powiat byłby skłonny dostarczyć pewną ilość masy.

- Przewodniczący – zaapelował o cierpliwość.

- Wójt – odnosząc się do pytania radnego Sobótka dotyczącego drogi w kierunku Rębiechowa przypomniał, że krzewy zostały wycięte w ubiegłym roku.

- Radny Radosław Sobótka – odparł, że miało to miejsce 3 lata temu.

- Józef Grobelny – potwierdził, że krzewy zostały wycięte pod koniec poprzedniej kadencji i odrastają. Przypomniał, że jest to droga powiatowa, którą gmina utrzymuje w miarę możliwości.

- Wójt – stwierdził, że także w zeszłym roku p. Tęgi przejeżdżał tamtędy maszyną. Co więcej, w krzakach znajdowała się cała przyczepa śmieci.

- Józef Grobelny – potwierdził słowa wójta. Dodał, że krzewy rosną, zatem jeśli gmina ma utrzymywać drogę, należałoby to robić na bieżąco – co roku.

- Wójt – stwierdził, że skoro jest potrzeba, aby wyciąć krzewy, w dniu jutrzejszym podjedzie tam, aby ocenić sytuację. Zastanawiał się, czy dałoby radę wyciąć to maszyną w momencie, kiedy wszystko zaczyna rosnąć.

- Józef Grobelny – odparł, że wystarczyłoby zamontować maszynę na ciągniku, co wiązałoby się jednak z jego wyłączeniem na dzień lub dwa z robót na drogach gminnych. Zwrócił się do wójta z pytaniem, co robić w pierwszej kolejności. Zauważył, że wycinkę krzewów najlepiej jest wykonywać zimą – wtedy przebiega ona najsprawniej z uwagi na fakt, że wszystko się kruszy, natomiast teraz owija się na bębnie.

- Wójt – stwierdził, że decyzja zapadnie w dniu jutrzejszym. Dodał, że jeśli okaże się, że faktycznie jest taka potrzeba, wycinkę trzeba będzie przeprowadzić niezwłocznie.

- Radny Radosław Sobótka – wyjaśnił, iż nie chodzi o to, że droga jest mocno zarośnięta, lecz o to, że jeśli prace nie zostaną wykonane w tym roku, w roku przyszłym zamiast dwóch dni trzeba będzie poświęcić cztery. Podkreślił, że lepiej systematycznie powtarzać prace, żeby przez cały czas było dobrze, niż czekać kolejne trzy lata, aż krzewy znów urosną zbyt duże.

- Józef Grobelny – zapewnił, że w momencie, gdy rozpocznie się koszenie poboczy i pracownicy wjadą tam trzema maszynami, prace zostaną wykonane i nie potrwa to 3 lata.

- Radny Radosław Sobótka – stwierdził, że rozumie i dlatego właśnie pyta, czy jest to przewidziane.

- Józef Grobelny – odparł, iż jest to przewidziane.

- Przewodniczący – stwierdził, iż radny będzie to pilotował i pilnował, czy prace zostały wykonane.

- Radny Radosław Sobótka – zażartował, że będzie pilnował, czy rośnie.

- Józef Grobelny – z chęcią przystał na propozycję radnego; wyraził wdzięczność za zwrócenie uwagi i przyznał, że nie wszystko się widzi.
- Radna powiatowa Mirosława Bigaj – podziękowała wójtowi za wzięcie powiatu w obronę. Podkreśliła, że środki są uchwalane przez Radę Powiatu, jednak zadań na drogach jest naprawdę dużo, a ograniczone siły powodują, że trzeba się uzbroić w cierpliwość. Poinformowała, że ostatnio pytała na sesji o wyrwę po naprawie przepustów znajdującą się między Gębicami a Potarzą, po czym dodała, że na drodze powiatowej do Ponieca są już co najmniej dwa niebezpieczne miejsca. Przekazała, iż otrzymała zapewnienie, że wszystko to jest w planie i że wszystkie te rzeczy będą robione, tyle że trzeba uzbroić się w cierpliwość.
- Radny Ireneusz Matyla – stwierdził, że gdy przysłuchiwał się wypowiedziom radnej powiatowej i wójta dotyczącym cierpliwości, doszedł do wniosku, że osoby zasiadające w sali obrad mogą być cierpliwe, jednak mieszkańcy są mniej cierpliwi i nie należy im się w ogóle dziwić. Zazaczył, że nie chce uderzać w powiat, jednak już dziś można przewidzieć, że za rok w marcu w drogach będą dziury. Skonstatował, że rozstrzygnięcie przetargów przetargów połowie maja i łatanie dziur w połowie czerwca to tak naprawdę kwartał spóźnienia – i tak jest co roku. Zastanawiał się, czy nie można by wziąć pod uwagę jakiejś sugestii, że trzeba to robić wcześniej, ponieważ zima kończy się tak naprawdę w lutym, a to, że jest zimno w kwietniu nie oznacza, że nie ma dziur i że tych dziur nie należy łątać. Radny podsumował, że ta sytuacja nie jest nowością, powtarza się co roku i dotyczy wszystkich dróg powiatowych, dlatego nie dziwi go niecierpliwość mieszkańców. Zasugerował, że trzeba to robić dużo wcześniej.
- Przewodniczący – stwierdził, iż zrozumiał wypowiedź radnego tak, że gdybyśmy tak odśnieżali, jak lepimy dziury, nie wyjechalibyśmy z domu.
- Radny Walerian Szafraniak – zauważył, że w tym roku nie było zimy, zatem nie trzeba było odśnieżać dróg, a dziury można by lepić prawie przez cały rok.
- Radny Radosław Sobótka – poparł wypowiedź radnego Ireneusza Matyli i porównał zaistniałą sytuację do organizowania przetargu na odśnieżanie w lutym – zima kończy się, zanim rozstrzygniemy przetarg.
- Radny Ireneusz Matyla – podzielił się spostrzeżeniem, że pieniądze na odśnieżanie są zabezpieczane już w czerwcu.
- Przewodniczący – stwierdził, że w takim razie pieniądze na dziury należałoby zabezpieczać już we wrześniu.
- Radny Ireneusz Matyla – przypomniał, że to nie gmina ma zabezpieczać pieniądze.
- Przewodniczący – stwierdził, iż Rada nie będzie nikogo pouczać.
- Radna powiatowa Mirosława Bigaj – sprostowała, że pieniądze są zabezpieczone, jednak pozostaje jeszcze kwestia mocy przerobowych oraz „wydolności” kolejnych przetargów. Zauważyła, że jednostki, które miały kiedyś swoich pracowników, w tej chwili funkcjonują inaczej – powiat musi w znacznej mierze zlecać prace drogowe firmom, a procedury – mimo zabezpieczonych środków – są wówczas znacznie dłuższe niż w przypadku posiadania własnych pracowników, którzy otrzymują polecenie wójta i są dyspozycyjni. Stwierdziła, iż zdaje sobie sprawę, że problem powtarza się co roku i zapewniła, że postara się poruszyć sprawę i zmobilizować pracowników, członków zarządu, którzy zajmują się drogami, żeby w przyszłym roku cała ta „machina” przetargowa ruszała wcześniej, zwłaszcza że klimat się zmienia. Przyznała, że spostrzeżenia radnego są jak najbardziej słuszne.

- Radny Józef Śląski – stwierdził, że trzeba wziąć pod uwagę jeszcze jedno: że emulsja zimowa jest droższa niż letnia i w związku z tym za te same pieniądze powiat byłby w stanie załatać o 50% mniej dziur, niż do tej pory.
- Przewodniczący – stwierdził, że się na tym nie zna i zaapelował, żeby nie zawracać sobie głowy pieniędzmi powiatu i skupić się w zamian na radzeniu o gminnych inwestycjach. Dodał, że drogi gminne są bez dziur.
- Józef Grobelny – zauważył, że ludzie dzwonią do gminy, ponieważ nigdzie nie jest napisane, że jest to droga powiatowa.
- Przewodniczący – odparł, że trzeba poustawiać tabliczki, żeby ludzie widzieli.
- Radny Ireneusz Matyla – stwierdził, że przewodniczący nie ma racji, ponieważ wszyscy jeździmy zarówno po drogach gminnych, jak i powiatowych – i jest to bardzo ważna sprawa.
- Przewodniczący – odparł, iż zdaje sobie z tego sprawę, po czym wyjaśnił, że żartował.
- Radny Ireneusz Matyla – odpowiedział, że ma taką nadzieję.
- Wójt – stwierdził, że problem jest znany już od dawna, a szkopuł tkwi w braku środków; gdyby było ich pod dostatkiem, gmina miałaby „wyszukowane” drogi i powiat też porobiłby wszystko. Odnosząc się do słów radnej powiatowej potwierdził, że powiat nie posiada swojej „firmy”, tylko wynajmuje [wykonawców], zleca tę usługę. Dodał, że poważne firmy nie są zainteresowane łataniem dziur, bo nie jest to dla nich żaden interes, a jeśli już „Drogbud” składa ofertę, to opiewa ona na kwoty naprawdę spore, więc później do wybierane są do naprawy firmy, które żądają w miarę „normalnych” pieniędzy. Wyjaśnił ponadto, że robota wygląda jak wygląda, ponieważ nie są to duże firmy, które mogą wystawić 5-7 ekip; z reguły jest to jeden samochód i dwóch operatorów, którzy mają cały powiat do zrobienia. Dodał, że gmina również tego doświadcza, ponieważ gdy p. Józef [Grobelny] chce posłać ekipę, która ma lepić dziury, jej minimalny skład to dwie osoby, a optymalny jest skład trzyosobowy – wtedy widać, że roboty ubywa. Podkreślił, że jest to fakt, o którym wszyscy wiedzą; szkopuł w tym, że nie ma kasy. Kwestią otwartą pozostaje, czy pakować duże pieniądze w klejenie tych dziur, czy niekiedy tych dziur odżalować, a pieniądze przeznaczyć po prostu na zbudowanie odcinka nowej drogi, która „potrzyma” jakiś czas. Wójt stwierdził, że są to dylematy dnia codziennego, ponieważ nikt nie chce jeździć po dziurach, a mieszkańca nie interesuje, czy jest to droga powiatowa, czy gminna – ma być dobra droga bez dziur, jednak nie zawsze tak się da. Zasygnalizował, że sam obecnie ma dylemat, ponieważ pojawiła się propozycja, aby „przymierzyć się” też do drogi powiatowej przy strefie gospodarczej przy ul. Kobylińskiej. Stwierdził, że gmina być może wejdzie w ten program, jednak trzeba liczyć się z tym, że po stronie gminy będzie to koszt rzędu 1-1,2 mln zł, ponieważ są to ponad 3 kilometry drogi.
- Radny Ireneusz Matyla – stwierdził, że jest to konieczne.
- Wójt – zgodził się, iż każdy ma świadomość, że jest to potrzebne, ponieważ jest to ważna droga przelotowa. Pytanie: czy gminę będzie na to stać? Przypomniał, że siedlecka droga będzie kosztować ok. 1,5 mln zł, a ul. Kobylińska byłaby kolejną tego typu inwestycją. Podkreślił, że gmina ma też swoje zadania do wykonania. Stwierdził, że wszyscy są tu po to, żeby radzić, i wyraził przekonanie, że uda się znaleźć sensowne wyjście i poradzić sobie z problemem.
- Przewodniczący – zgodził się ze słowami wójta i zapytał, czy ktoś ma jakieś pytania. Wobec braku zgłoszeń stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i podziękował wszystkim za przybycie.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

W punkcie 10 – w związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodniczący zamknął XXVI sesję Rady Gminy Pępowo.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Jagoda Kowalewska

Przewodniczący

Zenon Rogala